

Wiadomość Tygodnia

27 WRZEŚNIA – BEATYFIKACJA W KRAKOWIE

W dniu 27 września 2015 r. na „Białych Morzach” w Krakowie będzie miała miejsce pierwsza w historii Sanktuarium św. Jana Pawła II beatyfikacja. Na ołtarze zostanie wyniesiona czcigodna słuźbnica Boża Klara Ludwika Szczęsna, współzałożycielka Zgromadzenia Słuźbnic Najśw. Serca Jezusowego (siostr sercaneek). **Zachęcamy w Roku Życia Konsekrowanego wszystkie osoby konsekrowane do udziału w tej uroczystości. Można to znakomicie połączyć z udziałem w ogólnopolskiej pielgrzymce osob konsekrowanych na Jasną Górę, która odbędzie się przy obecności Nuncjusza Apostolskiego w dniu 26 września, czyli w przeddzień beatyfikacji.**



Kandydatka na ołtarze pochodzi z diecezji płockiej. Urodziła się 18 lipca 1863 r. w Cieszkach, należących do parafii w Lubowidzu. Ludwika wychowała się w wielodzietnej rodzinie, gdzie była szóstym z siedmiorga dzieci. Od dzieciństwa była wdrażana w obowiązki domowe, a przez to przygotowywana do samodzielności w dorosłym życiu. Matka Franciszka uczyła ją osobistego kontaktu z Bogiem oraz nabożeństwa do Matki Bożej pielgrzymując wraz z córką do pobliskiego sanktuarium w Żurominie. Ojciec Antoni, który często zmieniał pracę, a przez to wraz z

rodziną zamieszkanie, był przykładem pracowitości i zatroskania o byt rodziny. Wielkim bólem dla 12-letniej Ludwiki była śmierć matki. Często odrywana od miejsca zamieszkania, została odczuwana od najbliższej osoby, jaką była dla niej matka. Miejsce Franciszki zajęła w domu osiemnastoletnia macocha. W 17-tym roku życia Ludwika nakłaniana przez ojca do zamążpójścia wyjawiała swoje pragnienie poświęcenia życia Panu Bogu. Nie otrzymując zrozumienia od ojca postanowiła opuścić dom rodzinny. Zamieszkała w Mławie, gdzie prawdopodobnie przez 5 lat zarabiała na swoje utrzymanie jako krawcowa. Uczestnicząc w rekolekcjach w Zakrocymiu zetknęła się z o. Honoratem Koźmińskim, który pomógł jej rozeznać powołanie. W 1885 roku podjęła decyzję wstąpienia do tworzącego się Zgromadzenia Słuźbnic Jezusa, którego stała się czwartą członkinią. O fakcie tym przełożona tego zgromadzenia m. Eleonora Motylowska tak napisała: „W tym czasie przyjechała na rekolekcje z Mławy panienka zajmująca się szyciem – Ludwika Szczęsna. O. Honorat po skończonych rekolekcjach skierował ją do mnie. Z całą prostotą oświadczyła pragnienie słuźbnia Bogu, wszystkie fraszki światowe słuźbnące do próżności spaliła i okazała gotowość pojechania ze mną, nawet nie dopytując się gdzie ją zawiozę. Podobała mi się niezmiernie jej szczerłość, męstwo w zerwaniu ze światem i oddanie się Bogu; zabrałam ją ze sobą, choć nie miałam pojęcia, gdzie ją umieszczę”.

Ludwika Szczęsna odbywając swoją formację zakonną przez osiem lat, posłuźbniała w Warszawie, a potem w Lublinie, gdzie była przełożoną siostr i kierowniczką pracowni krawieckiej, a w ukryciu przed władzami carskimi uczyła katechizmu dziewczęta, zwykle słuźbnące. Narażona w Lublinie na niebezpieczeństwo dekonspiracji zgromadzenia, a w konsekwencji na śmierć lub zsyłkę na Sybir, musiała opuścić Lublin. Władze zakonne w porozumieniu z o. Honoratem skierowały ją do Krakowa, gdyż w tym właśnie czasie wpłynęła prośba od ks. prof. Józefa Sebastiana Pelczara o przysłanie siostr Słuźbnic Jezusa do pracy w przytulisku dla słuźbnących. Wiosną 1893 r. Ludwika z dwiema innymi siostrami wyjechała do Galicji, gdzie bezpiecznie mogła posłuźbnować wobec słuźbnących przejmując odpowiedzialność za to dzieło. W Krakowie dała się poznać jako osoba odpowiedzialna, pracowita, kochająca słuźbnące i miłująca Boga ponad wszystko. Będąc pod duchowym kierownictwem ks. Pelczara, stała się wkrótce jego najbliższą współpracownicą, bo już 15 kwietnia 1894 r. wspólnie założyli nową rodzinę zakonną – siostry sercanki. Ksiądz Pelczar tak o tym pisał: „Niech mi Bóg przebaczy tę śmiałość, bo dotąd założycielami zakonów byli ludzie święci, ale to mnie trochę wymawia, że w okolicznościach dziwnie się układających, widziałem wskazówkę woli Bożej”. Jako pierwsza sercanka Ludwika przyjęła imię s. Klara. Była pierwszą przełożoną zgromadzenia, którą siostry wspominają jako duchową matkę – pełną delikatności, pokory, zatroskaną o potrzeby siostr, jak również słuźbnących, chorych, dzieci w ochronkach, do których posyłała pierwsze sercanki i którym osobiście słuźbniała pomimo bardzo wielu obowiązków. Dając solidne podwaliny pod nowe zgromadzenie była zarazem

stanowczą i wymagającą wychowawczynią dla wstępujących kandydatek, ucząc je miłości do Serca Jezusowego i ofiarnej miłości do drugiego człowieka, bo jak pisała w medytacji: „miłość Boga i bliźniego to jedno”.

Pomimo słabego zdrowia i choroby nowotworowej, otworzyła prawie 30 domów zakonnych; niektóre istniały krótko, dla doraźnej potrzeby, inne funkcjonują do dziś, np. w Krakowie, Zakopanem, Przemyślu. Matka Klara zmarła 7 lutego 1916 r. w Krakowie, w opinii świętości; miała 53 lata. Zgromadzenie liczyło już wówczas ponad 120 sióstr i było zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Postawę s. B. Klary, bp Józef Sebastian, dziś święty,

tak podsumował: „Sprawy te wymagały niemałego trudu, bo trzeba było nie tylko napisać ustawy, instrukcje i *Rozmyślania o życiu zakonnym*, nie tylko miewać często nauki i dawać rekolencje, ale konferować codziennie po parę godzin to z przełożoną (matką Klarą Szczęsną), to z kandydatkami i zajmować się tysiącami interesami duchowej i materialnej natury. (...) Z drugiej strony cnoty i poświęcenia się niektórych sióstr, a zwłaszcza ich przełożonej Matki Klary Szczęsnej, która po Bożemu i w ścisłej harmonii ze mną zgromadzeniu przewodniczyła, były dla mnie słodką nader pociechą”.

s. Sebastiana Choroś SINSJ

Wiadomości Krajowe

DYREKTORZY SZKÓŁ KATOLICKICH NA JASNEJ GÓRZE

Konferencja Dyrektorów Szkół Katolickich trwała na Jasnej Górze w czwartek, 20 sierpnia, z udziałem ponad 200 osób – dyrektorów i nauczycieli szkół katolickich z całej Polski. Doroczne spotkanie odbywa się przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

„To spotkanie było bardzo bogate. Przyjeżdżamy po to, aby naładować akumulatory, spotkać się przy ołtarzu w Kaplicy Cudownego Obrazu, ponieważ Matka Jasnogórska jest patronką Szkół Katolickich, i dlatego tutaj zawsze przyjeżdżamy – podkreśla ks. Zenon Latawiec, salezjanin, przewodniczący Rady Szkół Katolickich, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu – To spotkanie ma nam dać przede wszystkim wiedzę prawną dotyczącą zmian w oświacie. Prawo się zmienia, w związku z tym bardzo ważne jest, abyśmy dowiedzieli się o tych zmianach, bo nie jesteśmy w stanie, jako dyrektorzy, śledzić wszystkich zmian w prawie oświatowym, a tutaj mamy postawione pewne akcenty. Druga sprawa, to jest sprawa pewnej formacji, pewnych akcentów w tym nurcie, który przeżywamy – czyli jeżeli są jakieś problemy, bioetyka, wychowanie w rodzinie, współpraca szkoły z rodzicami, to są tematy, które są ściśle związane z edukacją, z wychowaniem, ze szkołą. (...) Zawsze słuchamy dyrektorów w ankietach, czego by oni oczekiwali, i później staramy się na każdą konferencję odpowiadać odpowiednimi osobami, prelegentami, którzy mają coś do powiedzenia w danym zakresie”.

Jednym z prelegentów zaproszonych na tegoroczną Konferencję, był prof. Jan Tadeusz Duda, ojciec prezydenta RP Andrzeja Dudy, na co dzień profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

i wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie. Na Jasną Górę przyjechał wraz ze swoją małżonką Janiną, profesor nauk chemicznych związaną z krakowską Akademią Górniczo-Hutniczą.



W ramach Konferencji swoje referaty wygłosili: dr Stanisław Sławiński pt. „O polskiej oświacie w 2015 r. Najważniejsze pytanie – czego ma uczyć szkoła? Czy kolejna reforma strukturalna? Problem wczesnej edukacji. O nauczycielach”; prof. dr hab. inż. Jan Duda, AGH Kraków pt. „Refleksja na temat roli szkoły w wychowaniu, w szczególności szkoły katolickiej”; Paweł Głowacki i Andrzej Kowalski z Gimnazjum Przymierza Rodzin w Warszawie pt. „Praktyka współpracy z rodzicami w szkole”; Joanna i Mariusz Dzieciatko z Warszawy pt. „Nauczanie domowe. Motywacja i efekty”; Teresa Król z Krakowa pt. „Prawda o wyniku badań IBE nt. edukacji seksualnej”; ks. Adam Polak z Częstochowy pt. „Światowe Dni Młodzieży w Polsce”; Jakub Bałtroszewicz, fundator Fundacji 'Jeden z nas' pt. „Wystąpienie nt. Poradnika bioetycznego dla młodzieży” i ks. dr Marek Studenski, Dyrektor Wydziału Katechetycznego Diecezji Bielsko-Żywieckiej pt. „Wychowanie. Wyzwanie dla katechezy szkolnej”.

Uczestnicy Konferencji, na zakończenie obrad, które odbywały się w Sali o. Kordeckiego, zgromadzili się na wspólnej Mszy św. w Kaplicy Matki Bożej o godz. 13.30. Mszy św. przewodniczył ks. Zenon Latawiec, przewodniczący Rady Szkół Katolickich, a homilię wygłosił ks. Marek Studenski, Dyrektor Wydziału Katechetycznego Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Eucharystię zakończył Akt Zawierzenia Szkolnictwa Katolickiego i całej oświaty Matce Bożej Jasnogórskiej, Królowej Polski.

Jak podkreśla ks. Zenon Latawiec, jedną z najważniejszych idei, które będą propagowane w programie nauczania szkół katolickich w roku szkolnym 2015-/16, będą przygotowania do przyszłorocznych Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. „Nadzieją naszą na najbliższy rok są przygotowania do Światowych Dni Młodzieży, które będą w lipcu 2016 roku. To są elementy bardzo ważne, mobilizujące, które pokazują rzeczywistość, bo przygotowanie to nie tylko logistyka, ale przede wszystkim przygotowanie duchowe na bazie treści, które są dostępne w ramach tych trzech lat przygotowań do Światowych Dni Młodzieży”. Jak podkreśla ks. Latawiec, temat Światowych Dni Młodzieży znajdzie swoje miejsce w programie nauczania. „To jest nasze dzieło i musimy to popierać, propagować i tym żyć” – podkreśla przewodniczący Rady Szkół Katolickich.

Współorganizatorką spotkania od wielu lat jest s. Maksymiliana Wojnar, prelegentka, sekretarz Rady Szkół Katolickich w Polsce. Obecnie w Polsce funkcjonuje ponad 600 szkół katolickich. Za: www.jasnagora.com

KORONACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ Z FRANCISZKAŃSKIEGO SANKTUARIUM W TORUNIU

22 sierpnia w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej odbyła się koronacja cudownego wizerunku MB Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin.

W uroczystości uczestniczyło jedenastu biskupów, blisko dwustu kapłanów, osoby konsekrowane i tłumy wiernych świeckich. Mszy św. przewodniczył apb Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP, a homilię wygłosił bp Andrzej Suski, ordynariusz toruński.

W homilii bp Andrzej podkreślił, że Maryi jako Matce Króla przysługuje tytuł Królowej. Zaznaczył, że jako pełną łaski przedstawiamy ją zawsze w szacie piękna, o pełnej harmonii kształtów. Opisu ją używamy wyszukanych słów, które podkreślają Jej godność. – Jak jednak było w rzeczywistości? – pytał bp Suski. – Możemy być pewni, że nie chodziła w uroczystych szatach, w jakich ją widzimy na obrazach. Jej szaty były zapewne zniszczone, połatane. Jej ręce na obrazach takie delikatne, wypielęgnowane, były w rzeczywistości zniszczone pracą. Na Jej twarzy czas skrzątnie zapisywał lata trudne i przeżycia bolesne – mówił.

– Życie Matki Jezusowej nie przebiegało wśród świetlistych obłoków. Nie po kwiatkach, czy gwiazdach stąpała, ale chodziła po ziemi, która raniła Jej stopy. Była tak prostym człowiekiem, że przez całe Jej życie mało kto zwracał na nią uwagę – głosił bp Suski. Zaznaczył, że to była tylko jedna strona Jej życia. Została bowiem wyniesiona do godności Matki Boga, dlatego nazywamy ją Królową, bo matce króla przysługuje ten tytuł, a Maryja jest Matką Króla wszystkich wieków. Maryja uczy nas służby i wiemy, jak bardzo jest to ważne. Jeśli małżonkowie nie służą sobie wzajemnie dochodzi do kryzysów; jeśli politycy zapominają o służbie społeczeństwu zaczyna się walka o własne interesy i korupcja. Postawa służby ma zasadnicze znaczenie – głosił Biskup Andrzej.

Po homilii ks. prał. Andrzej Nowicki, kanclerz Kurii Diecezjalnej Toruńskiej odczytał dekret koronacyjny, po czym nastąpiła uroczysta koronacja. W procesji korony dla Jezusa i Matki Bożej przynieśli: przedstawiciel zakonu braci mniejszych oraz rodzina państwa Kwiatkowskich. Korony nałożyli abp Stanisław Gądecki

oraz bp Andrzej Suski i kustosz sanktuarium MB Podgórskiej o. Robert Nickel OFM. Po koronacji nastąpiło odnowienie przyrzeczeń sakramentu małżeństwa przez wszystkich małżonków zgromadzonych na uroczystości.



Na zakończenie liturgii abp Gądecki odmówił akt zawierzenia Matce Bożej. Podkreślił, że akt zawierzenia niesie w sobie głębokie przesłanie. – Akt zawierzenia ma przybliżyć rzeczywistość do ideału – mówił abp Gądecki. Zaznaczył, że w Polsce młodzi ludzie podkreślają, że rodzina jest największą wartością. Owo pragnienie zderza się jednak z rzeczywistością w każdym konkretnym domu. Jedni są bardzo blisko ideału, drudzy trochę dalej, trzeci w ogóle nie zabierają się do realizacji tego ideału. – Co Maryja ma zrobić z tak zróżnicowanymi rodzinami? – pytał metropolita poznański. – Jej zadaniem jest służyć jak GPS dla wszystkich polskich rodzin. To jest Jej rola: odnaleźć każdego bez względu na to w jakim miejscu się znajduje, odnaleźć go i dać mu dobry kierunek – mówił. Dodał, że misja Maryi jest także misją Kościoła. – Kościół jest do tego samego wezwany. Nie jest przeznaczony do gderania, ani do biadolenia nad sytuacją polskich rodzin. On jest przeznaczony do dodawania odwagi, by prowadzić tak, jak GPS każdą rodzinę – zakończył abp Gądecki.

Po błogosławieństwie wierni mieli możliwość osobistej modlitwy przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej Podgórskiej. Zwieńczeniem uroczystości była biesiada rodzinna na placu przy sanktuarium podczas, której grała orkiestra dęta z Raciążka i zespół klerycki „Greccio” z WSD we Wronkach. Za: www.wroclaw.gosc.pl

WARSZAWSCY JEZUICI MAJĄ NOWEGO PROWINCJAŁA

O. Generał Adolfo Nicolas SJ mianował o. Tomasza Ortmanna SJ, obecnego Rektora Kolegium Jezuitów w Warszawie, nowym Przełożonym Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Jezuitów. Poinformował o tym dnia 24 sierpnia br. obecny Prowincjał o. Tomasz Kot SJ w specjalnym liście do współbraci.

O. Tomasz Ortmann ma 46 lat. Do zakonu jezuitów wstąpił dnia 25 sierpnia 1988 r. i nowicjat odbył w Gdyni. Potem studiował filozofię w Krakowie, a czas dwuletniej magisterki, czyli praktyki duszpasterskiej przeżywał we Francji w Bordeaux. Studia teologiczne odbywał w Paryżu we

Francji i dnia 29 czerwca 2000 r. przyjął święcenia kapłańskie w Warszawie, w sanktuarium św. Andrzeja Boboli.



Po uzyskaniu licencjatu z teologii powrócił do Polski, zamieszkał w Kolegium przy ul. Rakowieckiej i przez kilka lat służywał jako odpowiedzialny za duszpasterstwo akademickie przy Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie. W tym też

czasie rozpoczął studia doktoranckie z teologii patrystycznej na UKSW i prowadził wykłady z duchowości na PWTW Bobolanum.

Od 2007 r. zamieszkał we wspólnocie przy ul. Świętojańskiej i służywał w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Uroczystą profesję zakonną złożył dnia 19 czerwca 2009 r. Od września 2013 r. został delegatem Prowincjała ds. formacji młodych jezuitów, natomiast od 29 września 2014 r. Rektorem Kolegium Jezuitów w Warszawie i kontynuował wykłady na PWTW Bobolanum.

Zmiana na urzędzie Prowincjała nastąpiła dnia 17 września br., we wspomnienie św. Roberta Bellarmina. Leszek Mądrzyk SJ socjusz o. Prowincjał Za: www.jezuici.pl

W ŚWINICACH POŚWIĘCONO SANKTUARIUM URODZIN I CHRZTU ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY KOWALSKIEJ

„W czasach, gdy promuje się to, co poniża wiarę i wymierzone jest przeciwko Bogu, my budujemy Bogu świątynię, poświęcamy to sanktuarium w rodzinnej parafii św. Faustyny, bo tutaj się urodziła, przyjęła sakrament chrztu św., przeżyła połowę swojego życia, tutaj doznała pierwszego objawienia Miłosiernego Jezusa i przygotowała się do przekazania orędzia Bożego Miłosierdzia światu – córka Kościoła Włocławskiego” – powiedział biskup włocławski Wiesław Mering podczas Mszy św. sprawowanej w rodzinnej parafii św. Faustyny Kowalskiej.

W niedzielę 23 sierpnia, w przeddzień 110. urodzin Świętej, odbyła się uroczystość poświęcenia nowej części Sanktuarium Urodzin i Chrztu św. Siostry Faustyny Kowalskiej w Świnicach Warckich. Uroczystości transmitowała TV Polonia.

Konsekracja nowej części sanktuarium zgromadziła rzesze wiernych z różnych zakątków Polski. Do Świnic Warckich przybyła liczna delegacja Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia z ich przełożoną generalną s. M. Petrą Kowalczyk ZMBM, kapłani z diecezji włocławskiej i innych diecezji. Mszy św. przewodniczył biskup włocławski Wiesław Mering, a koncelebrował biskup pomocniczy Stanisław Gębicki. Na początku liturgii bp Mering otworzył nową świątynię, w której, po uroczystym do niej wejściu, tylko część wiernych mogła uczestniczyć w liturgii w środku kościoła. Wielu

wiernych modliło się w starym kościele oraz zgromadziło się wokół sanktuarium, gdzie na telebimach mogli śledzić na żywo przebieg uroczystości. (...)

Sanktuarium w kościele parafialnym w Świnicach zostało ustanowione dekretem bpa Bronisława Dembowskiego z dnia 25 września 2002 roku. Kościół świnicki jest miejscem chrztu św. Faustyny. Przechowuje się w nim bezcenne skarby po wielkiej Rodaczce: chrzcielnicę, przy której została ochrzczona, konfesjonał, w którym się spowiadała, ołtarz, przed którym się modliła.

Myśl o rozbudowie Sanktuarium zrodziła się z troski o zapewnienie licznie przybywającym do Sanktuarium pielgrzymom godnego miejsca modlitwy i skupienia. Decyzja o rozbudowie została podjęta 16 lutego 2004 r. 11 marca 2004 roku Komisja Kurii Diecezjalnej Włocławskiej pod przewodnictwem bpa Wiesława Meringa zleciła opracowanie projektu rozbudowy Sanktuarium.

W Święto Bożego Miłosierdzia, 3 kwietnia 2005 roku biskup pomocniczy Stanisław Gębicki pobłogosławił plac budowy, a już następnego dnia rozpoczęły się prace budowlane.

Nowa świątynia w Świnicach Warckich stanowi votum wdzięczności Diecezji Włocławskiej i rodzinnej parafii Apostołki Bożego Miłosierdzia za naszą Najznamienitszą Rodaczkę, której Opatrzność zleciła misję przekazania światu orędzia o Bożym Miłosierdziu.
Za: www.zbsj.pl

GOLGOTA MŁODYCH ROZPOCZĘŁA SIĘ W SERPELICACH

W Serpelicach nad Bugiem rozpoczęła się „Golgota Młodych” – ogólnopolskie spotkanie młodzieży, organizowane przez braci kapucynów Prowincji Warszawskiej. Do nadbużańskiej wioski przybyło ponad 800 osób. Pięć dni niezwykłych rekolekcji przyciąga młodych ludzi, którzy chcą tutaj doświadczyć żywej relacji z Bogiem i umocnienia swojej wiary.

To jest spotkanie z Panem Bogiem i z drugim człowiekiem – powiedział br. Szymon Janowski OFM Cap, główny organizator spotkania. Zawsze nam przyświeca idea wspólnotowego szukania wiary, spotkania z Panem Bogiem we wspólnocie Kościoła, w sakramentach, w dzieleniu Słowem Bożym. Punktem kulminacyjnym jest nabożeństwo pojednania. Co roku to nabożeństwo przyciąga ludzi, którzy nawet nie uczestniczą w Gulgocie a przy-

jeżdżają specjalnie na ten moment, żeby się wyspowiadać.



To bardzo mocne doświadczenie dla młodych ludzi, którzy czasami pierwszy raz taką spowiedź odbywają. Nabożeństwo rozpocznie się w niedzielny wieczór i

będzie trwało... do ostatniego penitenta, czasami to druga, trzecia w nocy.

Tytuł spotkania – Godni życia – to odpowiedź na sytuacje, które spotykamy w praktyce duszpasterskiej. Ludzie często czują się niegodni miłości Bożej, czują się przez Boga zapomniani. Pierwszy krok to odkrycie, że jesteśmy dziećmi Bożymi i mamy prawo tak się nazywać. Chcemy to także przenieść na relacje z drugim człowiekiem, gdzie często odczuwamy lęk, nie czujemy się godni miłości, przyjaźni. A także relację do siebie samego. Chcemy zobaczyć, że Bóg nadaje sens naszemu życiu.

Uczestnicy śpią na polu namiotowym, na razie jest dobra pogoda, ale czasami to duże wyzwanie. Namiotowe rekolekcje w Serpelicach potrwać do wtorku.

Można je śledzić w internecie: www.golgotamlodych.pl.

Za: www.kapucyni.pl

W KOSZALINIE MICHAŁ SŁYNIĘ ...

W połowie sierpnia Dom Miłosierdzia w Koszalinie został ogarnięty szczególną Bożą mocą. Wszystko za sprawą św. Michała Archanioła, który w znaku figury z Gargano nawiedził to miasto. Wierni na powitanie przybyli tak licznie, że nie zmieścili się w kaplicy.

W kolejnych dniach nawiedzenia było podobnie, dlatego dyrektor udostępnił niemal cały dom na uroczystości. W niedzielę, na

zakończenie bp Edward Dajczak odmówił egzorcyzm nad całą diecezją i poświęcił figurę św. Michała, która przed domem zostanie na zawsze. Nic w tym dziwnego, że św. Michał nad Bałtykiem ma tylu czcicieli, skoro przed laty bp Czesław Damian, ordynariusz koszalińsko-kołobrzeski (1992-1996), wprowadził do dziś odmawianą modlitwę papieża Leona XIII. W nadmorskiej diecezji zna ją każdy wierzący.

„Bardzo chciałem, żeby św. Michał z Gargano nawiedził ten dom, który jest przecież szczególnym miejscem walki ze złem. Nie

chodzi tylko o ludzi, którzy tutaj mieszkają i zmagają się z różnymi nałogami czy problemami. Wielu ludzi przychodzi do tego domu prosząc o modlitwę wstawienniczą. Odbывается też u nas modlitwa o uwolnienie. Zdarzają się także egzorcyzmy. Potrzebujemy wsparcia św. Michała, opiekuna ludzi, którzy walczą duchowo, wewnątrz” – mówił dla *Gościa Niedzielnego* ks. Radek Siwiński, dyrektor Domu Miłosierdzia w Koszalinie.



Figura przyjechała do Koszalina w piątek wieczorem. Na rozpoczęcie nawiedzenia ks. Rafał Szwejca CSMA sprawował Mszę św. i wygłosił homilię. Wierni wypełniali kaplicę do późnych godzin, w tym czasie trwała modlitwa, śpiewy i uwielbienie. „Jakże nam blisko do nieba, kiedy w wieczornej godzinie Jasna Góra łączy się z Górą Gargano. Jakże nam blisko do Boga, kiedy tak blisko Maryja i Michał Archanioł. Królowo Aniołów, i Polski Królowo! Księciu Aniołów i nasz opiekunie, pomóżcie nam zawsze wybierać Boga i walczyć dla Niego. Pomóżcie wygrać duchową walkę z tym, który zbuntował się w niebie” – mówił ks. Rafał na apelowej modlitwie.

W drugim dniu nawiedzenia, po rannej modlitwie i konferencji, figura św. Michała została przewieziona na Górę Chełmską, gdzie w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny bp Edward Dajczak modlił się za rodziny z czterema tysiącami swoich diecezjan, a w Akcie Poświęcenia zawierzył diecezję Pogromcy złego ducha. „Dzisiejsze święto wskazuje, że o człowieka i ludzkie wartości będzie się toczyła walka, w pewnym sensie niemalże bezlitosna, od przyścia Chrystusa do ostatniej chwili istnienia tego świata – mówił biskup, wskazując na zwyciężcę w tej walce, Jezusa Chrystusa. – Ta wielka walka toczy się inaczej niż wojny ludzkie. Tamte zawsze niosą nieszczęście. Wszystko, co ma wyłącznie ludzki wymiar, wcześniej czy później prowadzi do klęski”.

W niedzielnej homilii bp Edward wezwał do radykalnego pójścia za Chrystusem, które jest podstawowym sposobem walki ze złem. „Nasz stosunek do Boga musi być taki, jak definiuje go imię „Michał” – a zatem: „Któż jak Bóg!”. Jeżeli Bóg nie ma w moim życiu największego znaczenia, to nic nie ma w nim znaczenia. Nie ma Boga na trochę. Nie ma miłości częściowej. Owszem, można do miłości nie dorastać, ale nie można kochać tylko trochę. W dzisiejszym świecie to właśnie ta połowiczność jest największym niebezpieczeństwem i przekleństwem. Ludzie, którzy trochę kochają, trochę podejmują ofiarę, trochę z siebie dają, tego świata zmienić nie mogą – mówił ksiądz biskup.

Ostatnim akcentem anielskich uroczystości było poświęcenie figury św. Michała Archanioła, która na stałe została umieszczona na skalnym bloku przed Domem Miłosierdzia. Będzie ona znakiem tych pięknych chwil, które mieszkańcy Koszalina przeżyli u boku największego z aniołów. *Ks. Rafał Szwejca CSMA*

NOWY KLASZTOR

Od 20. sierpnia br. bracia mniejsi Prowincji św. Jadwigi rozpoczynają pracę w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zawadzkiem. Na wiosnę ordynariusz diecezji opolskiej bp Andrzej Czaja zwrócił się do Zarządu Prowincji z prośbą o podjęcie pracy duszpasterskiej w jednej z parafii w diecezji. Definitorium pozytywnie odpowiadając na zaproszenie, w dniu 9. czerwca utworzyło nowy dom zakonny pw. Niepokalanego Serca NMP i delegowało do pracy na nowej placówce braci: o. Lucjana Franka jako proboszcza i przełożonego domu, o. Waldemara Polczyka jako wikariusza domu i duszpasterza

oraz o. Wiktora Latę jako wikariusza parafialnego.



Obejmowana parafia jest młoda. Powstała w 1995 r. przez wyodrębnienie jej z istniejącej do tego czasu jedynej w miejscowości parafii pw. św. Rodziny. Jej probosz-

czem jest ks. Bernard Kotula, który od samego początku jej istnienia był z nią związany, w sposób szczególny przez budowę kościoła i plebanii. Wielokrotnie byli przez niego zapraszani franciszkanie, którzy tutaj głosili rekolekcje czy też pomagali w okresie świątecznym. Wymowny jest fakt, że pierwsze rekolekcje w nowej parafii wygłosił o. Kapistran Martzall, gwardian z Góry św. Anny.

Ks. Bernardowi życzymy owocnej pracy na nowej parafii pw. św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy w Twardawie oraz dziękujemy za wszelkie wyrazy życzliwości. Jemu jak i braciom podejmującym posługę w Zawadzkiem *Niech Pan wam błogosławi i niech was strzeże...* Za: www.kapucyni.pl

GENERAŁ CHRYSZTUSOWCÓW U GAŹDZINY PODHALA

Na zaproszenie kustosa Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala ks. Kazimierza Klimczaka w Uroczystość Wniebowzięcia NMP przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej ks. Ryszard Głowacki wraz z ekonomem generalnym ks. Zbigniewem Kutnikiem oraz ks. Grzegorzem Gawłem, duszpasterzem Polaków w Australii (Adelaide) celebrował Mszę Świętą w Sanktuarium Maryjnym w Ludźmierzu. Ks. Generał przewodniczył Mszy Świętej sprawowanej o godz. 9.00 na ołtarzu połowym przy Sanktuarium Królowej Podhala i wygłosił okolicznościowe kaza-

nie. Mszę Świętą koncelebrowali kapłani Archidiecezji Krakowskiej obchodzący w tym roku Złoty Jubileusz Kapłaństwa. Wśród Jubilatów był ks. prof. Edward Staniek, znany i ceniony homileta. Ks. Generał przywołując słowa założyciela Towarzystwa Chrystusowego sługi Bożego Kardynała Augusta Hlonda: „kapłan doskonale zjednoczony z Chrystusem jest pełen Mocy – tej Mocy Chrystusowej” życzył Dostojnym Jubilatom, aby nadal nieustannie swoim życiem głosili Prawdę i Dobro.

O godz. 11.30 ks. Generał wraz z towarzyszącymi chrystusowcami koncelebrowali uroczystą sumę odpustową, której przewodniczył Arcybiskup Metropolita Krakowski, Kardynał Stanisław Dziwisz.

We Mszy Świętej licznie uczestniczyli kapłani oraz pielgrzymi, w znaczącej części w regionalnych strojach. W przypadające w tym dniu Święto Wojska Polskiego obecna była kompania honorowa Brygady Strzelców Podhalańskich, wraz ze swymi dowódcami. Przed liturgią Minister Wojciech Kolarski odczytał list Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, który w poprzednich latach wielokrotnie osobiście uczestniczył w uroczystościach odpustowych w Ludźmierzu.

Następnego dnia ks. Generał sprawował Mszę Świętą i wygłosił kazania w Parafii pw. św. Wojciecha w Zaskalu, której proboszczem jest ks. Ryszard Gawęł, brat ks. Grzegorza. Chrystusowcom

udzielił się wyjątkowy nastrój liturgii ubogacony muzyką góralskiej kapeli i śpiewem scholii.

Ks. Generał i ks. Ekonom podczas pobytu na Podhalu byli podejmowani w Zaskalu przez ks. proboszcza Ryszarda. Ten czas by okazją do spotkań z duszpasterzami Podhala, podczas których wybrzmiały tematy bezpośrednio związane z misją chrystusowców. Z tych regionów emigrowało i w dalszym ciągu emigruje wielu naszych Rodaków. Na emigracyjnych szlakach płaszcem matczynej opieki otula ich Gaździna Podhala.

Za: www.chrystusowcy.pl

Okiem i pędzlem gości z daleka PLENER PLASTYCZNY W TRZEBNICY

Przyjechali z Polski, Niemiec, Ukrainy, Francji i Maroka. Uczestnicy IV Międzynarodowego Pleneru Plastycznego Trzebnica 2015 tworzą wyjątkowo barwną ekipę.

– Tegoroczny plener to taki eksperyment, przygoda. Na 15 uczestników 11 osób jest tu po raz pierwszy. Wśród gości są także rzymsko-katolicy: moi przyjaciele z Maroka, którzy przyjechali tu razem z Bernardem, niezwykłym francuskim fotografem. – mówi Janusz Łozowski, artystyczny kurator pleneru – znany skądinąd jako „Jan od Aniołów” (z jego pracowni wyjątkowo często wylatują skrzydlate postacie). Główny kurator ks. Bogdan Gienza SDS reprezentuje parafię i wspólnotę zakonną trzebnickich salwatorianów.

Bernard Billy przygotowuje fotograficzne reportaże, wyruszając często do miejsc dotkniętych wojną, biedą, konfliktami. Zarazem jednak jest... łowcą uśmiechów, które skrętnie uwiecznia i prezentuje. Marokańscy artyści – Brahim Adnor, pani Nezha Mohaiti, jej nauczyciel Mohamed Faouzi – opowiadają chętnie o swojej twórczości. O niezwyklej historii tego kraju, o motywach opartych na arabskiej kaligrafii czy wywodzących się z kultury

Berberów, rdzennych mieszkańców tej części Afryki. Artystom z Czarnego Łądu towarzyszy żyjący od lat w Polsce Marokańczyk Nour-edine El Ghaba, promujący w naszym kraju marokańską kulturę, zwłaszcza rzemiosło. – W moich pracach pojawia się często pustynia, oazy, a także sylwetki kobiet – mówi Faouzi. Czy zatem zainteresowała go najsłynniejsza kobieta z Trzebnicy, św. Jadwiga? – Tak, przyglądam jej się bacznie – podkreśla.



Agata Combik /Foto Gość/ Halyna Dudar maluje św. Jadwigę

Jadwiga już wylania się z powstającej właśnie pracy Halyny Dudar z Winnik na Ukrainie. Artystka równocześnie tworzy niezwyklej kolaż z motywami charakterystycznymi dla Trzebnicy – znajdziesz tam i bazylikę i... kota (od Kocich Gór, a może i kocich figurek zdobiących trzebnicki rynek), jabłko i zarys trzebnickich wzgórz, herb miasta i staw. Księżnę śląską widać również na wykonanym w miedzi dziele Stanisława Gnacka – gdzie na Świętą spływa strumień Bożych łask wyobrażony

przez... deszcz z kwiatów. Wśród artystów są także: Krzysztof Dębicki – obecnie mieszkający w Berlinie, zafascynowany architekturą (bohaterem jego plenerowej pracy jest pewien fragment bazyliki trzebnickiej), pochodzący z Wybrzeża Daria Sołtan-Krzyżyńska i Feliks Malinowski, Viktoria Popowa z Ukrainy, Marek Grabowski z Dąbrowy Górniczej, Ewa Walczak-Jackiewicz z Borkowic k. Karpacza i Ewa Mroczek (Trzebnica).

– Nasze spotkanie ma również wymiar międzyreligijny, bo są wśród nas katolicy, prawosławni i muzułmanie. Sztuka, piękno mają moc łączenia ponad podziałami – dodaje Janusz.

Organizatorami pleneru są Starostwa Powiatowe w Trzebnicy i Wrocławiu, Gmina Trzebnica, Hotel Trzebnica, trzebnicki dom zakonny salwatorianów oraz tutejsza parafia pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi. Warto dodać, że trzebnicki plener jest drugim organizowanym w okolicach Wrocławia z udziałem salwatorianów. Pierwszy – odbywający się co roku do dziś – został zainicjowany w Bagnie przez ks. Bogdana Gienzę SDS.

Szczególną okazją, by poznać wspomnianych artystów – i obejrzeć, a nawet zakupić, ich prace – będzie poplenerowy wernisaż, który odbędzie się 30 sierpnia o 17.00 w ramach parafialnego festynu „Bartłomiejki” Za: www.wroclaw.gosc.pl

Refleksja tygodnia

„ŁATWIEJ SIĘ CZŁOWIEKA PROWADZI DO MIŁOŚCI KOCHAJĄC GO”

Rozmowa z biskupem Grzegorzem Rysiem, gościem IX Palotyńskiego Spotkania Młodych.

Ks. Łukasz Gołaś SAC: **O miłości dużo już pisano, śpiewano, wystawiano na deskach teatrów, nakręcono mnóstwo filmów. To temat zawsze aktualny, wątek miłości – zwłaszcza tej człowieka do człowieka – ciągle się przewija. Przed oczami stają mi wydarzenia z Ostatniej Wieczery, gdzie Jezus dał nam Przykazanie Miłości bliźniego. Mam jednak wrażenie, że nadal wiele osób nie rozumie wartości tej Miłości. Jak pokazać – szczególnie młodym ludziom – jej wielkie piękno?**

Bp Grzegorz Ryś: Myślę, że w młodych ludziach generalnie jest wielka wiara w miłość. To jednak tylko punkt wyjścia. Zauważyłem, że młodzi ludzie najwięcej pytań zadają o miłość i jej przeżywanie. Gdzieś w sobie czytają mocne wezwanie do miłości. Problem chyba nie tkwi w młodych ludziach, problem jest z tym, że dzisiejsza kultura dość karykaturalnie przedstawia miłość. Jeśli natomiast pytasz o to, jak wychować człowieka do takiej miłości, o której mówi Chrystus, to myślę, że właściwa odpowiedź jest chyba tylko jedna: trzeba poprowadzić młodego człowieka do tego, żeby w ogóle odkrył osobę Pana Jezusa i żeby doświadczył tego, że jest przez Niego kochany. Wtedy ta miłość jest nie tyle nakazana, nie jest przykazaniem, co jest odpowiedzią po stronie

człowieka. My niestety nie robimy tego za często. Młodym ludziom głównie przekazujemy wiedzę, a nie doświadczenie wiary i doświadczenie spotkania z Jezusem. Ostatnio słyszałem taką wypowiedź jednego z kardynałów, zdaje się z północnej Ameryki, który był pytany o to, jak ściągnąć więcej młodzieży do kościoła. Jego odpowiedź zszokowała pytającego, ponieważ odpowiedział, że jego to kompletnie nie interesuje. I dodał: mnie interesuje, jak pozwolić większej liczbie młodych spotkać Jezusa Chrystusa. Jak to się stanie, to przyjdą do kościoła. Natomiast nie bardzo wiadomo, po co przychodzić do kościoła jako takiego. Jeśli jednak ktoś w kościele doświadcza tego, że spotyka Jezusa Chrystusa jako żywą osobę, jako kogoś, kto go kocha, no to wszystko zaczyna być na swoim miejscu. Ta miłość, o którą nam chodzi, jest na to spotkanie odpowiedzią.

Pan Jezus Przykazanie Miłości daje na Ostatniej Wieczerzy, nie od razu, a więc to jest jakiś punkt dojścia na drodze, po której On prowadzi uczniów i jeśli przyjął wersję Janową, to przez trzy lata najpierw im mówi: słuchajcie, słuchajcie, słuchajcie, a po tych trzech latach mówi: To teraz <<miłujcie się tak, jak ja was umiłowalem, przykazanie nowe wam daję>>. To jest pewien punkt dojścia, a nie stan wyjściowy. Uczniowie przez trzy lata mieli możliwość doświadczyć tego, jak On ich kocha, bo poszli za Nim i słuchali Go, widzieli Jego i wiele rzeczy, które robił, odkrywali, że coraz bardziej nie ma przed nimi żadnych tajemnic. On sam o tym mówi: <<nazywam was przyjaciółmi, bo powiedziałem wam wszystko>>. I jakby na koniec tego procesu dopiero jest wezwanie do miłości. Ale kluczem jest to, że generalnie łatwiej się człowieka prowadzi do miłości kochając go, niż opowiadając mu o tym, co to jest miłość.

Każdy potrzebuje miłości. Bez wyjątku. Właściwie chyba najbardziej jej potrzebują ci, którzy się tego wypierają. Ci, którzy może nigdy nie doświadczyli miłości.

Bp: Pewnie tak, wiele postaw, które ludzie prezentują, są takim wielkim krzykiem, żeby ich zauważyć. Nie raz akurat są to takie postawy, które w pierwszej chwili odnoszą przeciwny skutek, to znaczy zniechęcają do tych ludzi, a nie zapraszają. To dość trudny problem, bo nie każdemu człowiekowi tak samo i nie każdemu tak samo łatwo można pomóc. Miłość to nie są tylko dobre uczucia. Papież Benedykt napisał w „Deus caritas est”, że niektórym się wydaje, że miłość to jest taki właśnie magazyn dobrych uczuć, a to nie o to idzie w miłości i wtedy trzeba sobie postawić pytanie: czego ten człowiek potrzebuje i czy na pewno ja jestem tym, który może mu to dać? Inaczej to byśmy mówili raczej o pójściu prosto za swoimi emocjami, czym nieraz można człowieka jeszcze bardziej skrzywdzić, a ten problem, który w nim jest, pogłębić zamiast rozwiązać.

Ostatnio wiele mówimy o kerygmacie (prawie na każdym spotkaniu ewangelizacyjnym). Książd biskup w czasie jednej z

ewangelizacji na barce powiedział, że kerygmat jest zawsze doświadczeniem miłosierdzia Bożego – jest spotkaniem z Ojcem, który mnie kocha. Kocha mnie z racji na to, że jestem – wbrew moim grzechom i niegodziwościom... Jak młodym ludziom, bardzo często pogubionym, poranionym – pokazać że miłość, ta prawdziwa, nie przereklamowana i przegadana, to coś pięknego, coś czym mogą się podzielić z innymi?

Bp: Nie pokażesz im inaczej, jak ich kochając i koniec. Nie ma innej odpowiedzi. Miłość jest też zaproszeniem do wyjścia ze swoistej izolacji, w której młodzi ludzie dzisiaj czasami chcą siedzieć. Czasem jak jestem na wizytacjach w szkołach, zwłaszcza średnich, pytam nauczycieli o to, jak można młodego człowieka pociągnąć, czy wyciągnąć, zwłaszcza wyciągnąć z tego świata, w którym kocha siedzieć, to znaczy w świecie wirtualnym, jak go pociągnąć do realnej wspólnoty? Bardzo często jest tak, że młodemu człowiekowi od początku trzeba coś zaproponować, coś co możemy zrobić razem i to w takim kluczu, który jest bezinteresowny. Pokazać gdzieś jakiś sens, jakiś ważny cel, który możemy podjąć razem. Robienie czegoś razem pogłębia relację. Pokazuje też młodemu, że ma on w sobie dary, talenty, których może użyć dla innych, dla wspólnoty. Potrzebny jest ten pierwszy krok, w którym człowiek, mówiąc językiem papieża z ostatniej encykliki, przestaje być tylko konsumentem i uwierzy, że szczęście jest nie w tym, że wszystko zgarnia pod siebie, tylko że potrafi coś od siebie dać. No ale on musi to w kimś zobaczyć, musi zobaczyć człowieka, który w ten sposób żyje i jest z tym szczęśliwy jeszcze w dodatku! Bycie dla innych jest czymś, co naprawdę daje szczęście, a nie daje komuś na przykład tytuł do pretensjonalności. Bardzo ważne jest, żeby środowisko młodych ludzi, którzy już są przekonani, nie chciało się zamykać w sobie, tylko było otwarte, trafiało także do innych, zwłaszcza swoich rówieśników.

Hasło IX Pallotyńskiego Spotkania Młodych, które odbywa się w ostatni weekend wakacji w Ołtarzewie to: Miłość! Ale jak? – no właśnie: jak?

Bp: Bardzo zapraszam na to Spotkanie! Mam nadzieję na doświadczenie miłości, a nie tylko na gadanie o niej. Miłości nie można doświadczyć, jeśli się nie jest razem. Miłość przy wielu swoich twarzach, ostatecznie ma tę samą naturę: jest byciem dla innych. Dla chrześcijan ma jeszcze jeden ważny sens: odważyć się kochać, to znaczy odważyć się poszukać wyraźnych śladów działania Bożego w sobie, bo Bóg jest Miłością. Niekiedy Boga szukamy po omacku, każde zaś doświadczenie Boga, a więc każde doświadczenie Miłości prawdziwej, jest doświadczeniem Boga w sobie, jest jakby złapaniem Pana Boga za rękę, na gorącym uczynku. Widzimy Go naraz nie w teorii, nie w książce, nie w katechizmie, tylko w działaniu, w obecności, w mocy, w dynamice. Do tego zapraszam, do tego, żeby przyjechać i trochę pomedytować.

Za: www.radiomaryja.pl



Wiadomości zagraniczne

ISLAMIŚCI ZBURZYLI KLASZTOR KATOLICKI Z V WIEKU

Państwo islamskie sprofanowało i zrównało z ziemią katolicki klasztor Mar Elian w miejscowości Al Qaratayn. Zniszczono też sarkofag św. Eliana, chrześcijańskiego męczennika z III w. Klasztor wybudowano w V w. Przed 10 laty został on odrestaurowany staraniem włoskiego jezuity o. Paola Dall'Oglio, porwanego przez dżihadystów przed 2 laty.



Jest to jeden z najważniejszych ośrodków kultu katolickiego w Syrii. Co roku 9 września, w liturgiczne wspomnienie św. Eliana, gromadziły się tam tysiące pielgrzymów. Przed przybyciem islamistów klasz-

tor udzielał schronienia chrześcijańskim uchodźcom. W sumie żyło w nim 48 rodzin i ponad setka dzieci.

O zburzeniu antycznego klasztoru i profanacji relikwii św. Eliana poinformowali sami islamiści, zamieszczając w internecie dokumentację fotograficzną. Zdjęcia te skomentował o. Youssef Jihad ze Wspólnoty Mar Moussa, założonej przez o. Dall'Oglio, której podlegał zburzony klasztor.

„Sam kościół, jak się wydaje, nie został zniszczony. Obalono jedynie krzyże i zburzono dzwonnice. Zniszczono natomiast całą część starożytną, archeologiczną z IV i V w. Widać w tym systematyczną realizację pewnego barbarzyńskiego planu. Państwo Islamskie koncentruje się na zabytkach. Chce zatrzeć historię tego kraju. Jest w tym diabelski zamysł kogoś, kto na pewno nie ma na względzie dobra Syrii. Chcą islamu, który wszystkich kontroluje, w pierwszym rzędzie samych

muzułmanów. Ale wiary nam nie odbiorą, nie ograbią nas z nadziei. Mogą burzyć klasztory, obalać krzyże, ale najbardziej szkodzą samemu islamowi, który chcą wspierać i według którego chcą żyć” – powiedział o. Jihad.



Al Qaratayn jest pod kontrolą Państwa Islamskiego od początku sierpnia. W rękach islamistów znajduje się też ok. stu mieszkańców miasta, głównie chrześcijan, w tym o. Jacques Mourad, który opiekował się klasztorem Mar Elian. Ich los jest nieznany. Za: [Radio watykańskie](#)

PAPIEŻ O ŚW. KOLUMBANIE

„Św. Kolumban opat, urodzony w Irlandii, stał się wędrowcem dla Chrystusa i skutecznie głosił Ewangelię licznym regionom Europy”. Tak o zmarłym przed 14 wiekami misjonarzu naszego kontynentu pisze Papież w liście do swojego specjalnego wysłannika na uroczystości upamiętniające tę rocznicę. Mianował nim arcybiskupa Mediolanu.

Kard. Angelo Scola będzie przewodniczył za tydzień, 30 sierpnia, w Bobbio na północy Włoch Mszy na 18. Międzynarodowym Spotkaniu Wspólnot św. Kolumbana. Jako papieskimi wysłannikowi na te uroczystości towarzyszyć mu będzie delegacja, do której należy irlandzki biskup Noël Treanor. Jest on ordynariuszem diecezji Down and Connor, w której powstał pierwszy klasztor św. Kolumbana w mieście Bangor.

Ojciec Święty podkreśla, że Kolumban podczas swych apostołskich wędrówek przez dzisiejszą Irlandię, Wielką Brytanię, Francję, kraje języka niemieckiego i Włochy założył liczne klasztory. W ostatnim z nich, w Bobbio, zmarł 23 listopada 615 r. Benedykt XVI słusznie nazwał go jednym z „Ojców Europy”. Mówił, że dał on chrześcijańskie podstawy temu kontynentowi i również dzisiaj wskazuje wszystkim, gdzie są korzenie, z których Europa może się odrodzić – przypomina Franciszek. Swojemu wysłannikowi na uroczystości w Bobbio zaleca, by przekazał jego apostołskie błogosławieństwo wszystkim ich uczestnikom, przybyłym z różnych części naszego kontynentu. Zachęca ich też do rozważenia słów św. Kolumbana: „Boga kocha ten, kto zachowuje Jego przykazania. Prawdziwą miłość bowiem wyraża się nie tylko słowami, ale czynem i prawdą. Oddajmy zatem Bogu, naszemu Ojcu, Jego nieskażony obraz w świętości, bo On jest święty” – pisał przed 14 wiekami irlandzki misjonarz. Za: [Radio watykańskie](#)

IKONA JASNOGÓRSKA
DLA POLONIJNEJ PARAFII W SAINT-DENIS

Parafianie z polskiej misji w Saint-Denis i proboszcz ks. Zbigniew Wcisło SChr udali się wraz ze swoimi rodzinami mieszkającymi w Polsce na pielgrzymkę na Jasną Górę. Pierwsze spotkanie miało charakter modlitewny i odbyło się w kaplicy Domu Rekolekcyjno-Pielgrzymkowego chrystosowców. Przywitany został obraz Matki

Bożej Częstochowskiej, przy którym wspólne odmówili różaniec.



Wieczorem uczestniczyli w uroczystym Apelu Jasnogórskim, podczas którego obecny był wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, który umieszczony zostanie w kościele św. Dionizego bądź w polskiej krypcie.

Mniejsza kopia obrazu będzie peregrynowała przez cały rok w rodzinach polonii francuskiej i zakończy się zawierzeniem Maryi całej wspólnoty. W niedzielę, w Kaplicy Cudownego Obrazu, uczestniczyli w porannej Eucharystii, której przewodniczył ks. Zbigniew. Podczas homilii wspo-

minał o swoim zawierzeniu Matce Bożej, pielgrzymowaniu, problemach emigracyjnych, odejściach od wiary i Kościoła, i nadziei, jaką daje obecność Maryi w życiu każdego Polaka. Na zakończenie Mszy św.

obraz pobłogosławił o. Ignacy Rękawek paulin, kustosz Sanktuarium Jasnogórskiego. Wydarzenie współorganizował ks. Robert Biel, wzięli w nim udział ks. Marcin Stefanik, jak i duszpasterze emigracyjni,

ks. Łukasz Kuczyński z Niemiec, ks. Vyacheslav Melnyk z Kazachstanu oraz s. Karolina Szymkowiak MChR z Kanady.

Za: www.chrystusowcy.pl

UKRAIŃSKA PEREGRYNACJA MARYI

Na Ukrainie pod przewodnictwem redemptorystów Prowincji Lwowskiej powstała ekumeniczna grupa wspierająca jubileusz 150-lecia odnowienia kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dzięki niej rozpoczęła się w tym roku na Ukrainie peregrynacja kopii jej ikony po różnych parafiach i świątyniach. W łonie grupy powstał plan, by taką kopię przywieźć do Rzymu, poświęcić w kościele, gdzie znajduje się oryginalny wizerunek MBNP i tu rozpocząć pielgrzymkę po ich kraju, który jest targany obecnie konfliktem wojennym. W kościołach prawosławnych ikona ta jest znana jako Matka Boża Bolesna lub Bolesna Dziewica, tak więc wyznawcy prawosławia chętnie dołączyli do tej inicjatywy.

Kopia ikony została wykonana przez greckiego księdza prawosławnego i poświęcona 23 czerwca 2015 r. w Rzymie w kościele św. Alfonsa przez Przełożonego Generalnego Redemptorystów o. Michaela Brehla CSsR. Udział w uroczystości wzięli czterej kapłani Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego, czterech kapłanów prawosławnych, ambasador Ukrainy przy Stolicy Apostolskiej, seminarzyści ukraińscy i wierni. O. Generał zachęcił gorąco

do szerzenia kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz potwierdził autentyczność kopii swym podpisem i pieczęcią.



Następnego dnia ikona została pobłogosławiona przez Ojca Świętego Franciszka w czasie audiencji generalnej na Placu Św. Piotra. Udzielił on także swego błogosławieństwa wszystkim, którzy wezmą udział w jej peregrynacji po Ukrainie. o. Iwan Levytskyj CSsR

Za: www.redemptor.pl

KARD. BRAZ DE AVIZ CHCE WSPÓLNOT MIESZANYCH

Kard. Braz de Aviz ostrzega przed konsekwencjami przedłużającego się kryzysu powołań do życia konsekrowanego. Co roku ubywa dwa tysiące zakonnic i zakonników. W Europie średnia wieku zakonnic to 85 lat. Kiedy i one odejdą nie będzie je miał, kto zastąpić – stwierdził prefekt watykańskiej kongregacji ds. życia konsekrowanego podczas spotkania z

brazylijskimi zakonnikami w São Paulo. Kard. de Aviz przypomniał, że najbardziej dramatyczna sytuacja jest w Stanach Zjednoczonych. Według ostatnich danych w ciągu 5 lat ubyło tam 17 % zakonnic. Gość z Watykanu nie przedstawił żadnych sposobów na zaradzenie kryzysowej sytuacji. Wspomniał, że rozbudzeniu powołań miał służyć trwający obecnie Rok Życia Konsekrowanego.

Kard. de Aviz, który sam nie jest zakonnikiem, lecz członkiem Ruchu Focolari, opowiedział się również za nowym mode-

lem życia konsekrowanego w postaci wspólnot mieszanych męsko-żeńskich. „W przeszłości mieliśmy opory względem wspólnego życia, bo mówiono nam, że trzeba być ostrożnym, a obecność mężczyzny we wspólnocie żeńskiej stanowi zagrożenie, podobnie jak obecność kobiety we wspólnocie męskiej” – stwierdził kard. de Aviz. Zastrzegł on jednak, że nie chce tym samym podważać znaczenia ślubu czystości, który stanowi integralny element życia zakonnego.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

PRZED WIZYTĄ PAPIEŻA FRANCISZKA W STANACH ZJEDNOCZONYCH SALEZJANIE WRAZ Z UBOGIMI ZBUDUJĄ OŁTARZ PAPIESKI

Budowę ołtarza oraz ambony i wykonanie tronu papieskiego, które będą służyć papieżowi Franciszkowi w czasie Mszy św., którą odprawi w Madison Square Garden podczas swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych we wrześniu tego roku, zlecono biednym i potrzebującym imigrantom z Nowego Jorku. A dokładniej, wykonanie tronu papieskiego zostało powierzone Ośrodkowi „Don Bosco Workers Inc” w Port Chester, którą to pracę koordynuje salezjanin koadiutor Sal Sammarco.

Pracownicy, którzy zostali zatrudnieni do wykonania tej pracy, to prości journaleros z Ameryki Łacińskiej, tj. pracownicy dniówkowi, którzy czekają na jakieś zlecenie pracy na rogach ulic. „Mogli poprosić o to wielkie przedsięwzięcie, a poprosili nas. Bardzo chętnie podjęliśmy się tego” – powiedział jeden z nich, Héctor Rojas, Meksykanin, mówiąc o katolickiej „Caritas” archidiecezji Nowego Jorku, która około miesiąc temu zleciła tę pracę „Don

Bosco Workers Inc”, a także dwom innym ośrodkom: „Obereros Unidos” i „Lincoln Hall Boys Haven”



Tron papieski będzie z dębowego drewna i nie będzie niczym nadzwyczajnym. Papież Franciszek chce, by był prosty. „Nie chce,

aby dużo wydano, i nie opowiada się za jakimś wyszukanyymi rozwiązaniami projektowymi i dekoracyjnymi na tę Mszę św.” – wyjaśnił kard. Timothy Dolan, arcybiskup Nowego Jorku, w dniu 6 sierpnia, kiedy spotkał się z jornaleros. “Kiedy spotyka się takie osoby, jak te, człowiek uczy się kochać i szanować. Są to osoby dumne, pracowite, które posiadają wielkie umiejętności i ubogacają naszą kulturę”. Niektórzy z tych pracowników zostali także zaproszeni do uczestnictwa we Mszy św. w dniu 25 września,

którą odprawi papież, co jest wyrazem podziękowania za ich pracę.

Ośrodek “Don Bosco Workers Inc” znajduje się w miasteczku Port Chester, na peryferiach Nowego Jorku, i jest w nim zatrudnionych około 200 pracowników, którzy otrzymują sprawiedliwe wynagrodzenie i pracują w dobrych warunkach. Za: www.sdb.org.pl

BRATNIA WIZYTA PANEWNICKICH FRANCISZKANÓW NA UKRAINIE

W dniach 5-6 VIII bracia tworzący Fundację rytu bizantyjskiego odbyli swoją kapitułę namiotów. W czasie spotkań dokonali swoistego podsumowania swoich dotychczasowych dokonań i wysiłków. Pięknym darem Fundacji dla całego Kościoła była prezentacja książki o. Lazara Iriartego dotycząca historii franciszkanizmu, a którą przetłumaczył o. Arseniusz Valichnowski. Ojciec prezes Fundacji Jan Kanty oraz ojciec prowincjał Antonin Brząkalik i ojciec wikariusz Dymitr Żeglin w swoich wystąpieniach zajęli się przyszłością du-

chową i materialną braci i klasztorów. W kapitule uczestniczyli też o. Syrach Janicki który przedstawił prezentację o historii Prowincji Wniebowzięcia NMP oraz o. Cezary Domagała który podzielił się swoją refleksją o pracy misyjnej w Boliwii.



W niedzielę 9 VIII, odbyły się na porannej Mszy św. obłóczyny oraz pierwsza profesja braci kończących nowicjat i odnowienie ślubów czasowych. Zaś w południe br. diakon Bożydar otrzymał święcenia kapłańskie.

Ojciec prowincjał Antonin wraz z o. Dymitrem, Syrachem i Cezarym korzystając z uprzejmości o. prezesa Jana Kantego, wolne chwile wykorzystali na zwiedzenie ważnych dla zakonu, Kościoła i historii miejsc na Ukrainie (Lwów, Krzemieniec, Żółczew, Tarnopol). o. Syrach Janicki OFM Za: www.panewniki.franciszkanie.pl

JEZUICKA SZKOŁA POMAGA OFIAROM TRZĘSIENIA ZIEMI

Nauczyciele z jezuickiej szkoły w Katmandu, zniszczonej przez trzęsienie ziemi stolicy Nepalu, postanowili pomóc ofiarom kataklizmu. Po ogromnym, liczącym 7,9 stopnia w skali Richtera trzęsieniu ziemi, przed nami – nauczycielami – stanęło wielkie wyzwanie. Postanowiliśmy dotrzeć do tych, którzy zostali dotknięci przez kataklizm, zwłaszcza w odległych rejonach kraju – powiedział ks. Arul Selvam SJ, nauczyciel w Szkole Św. Ksawerego w Godawari, zapewniając o wsparciu.

Nauczyciele jezuickiej szkoły pomagają poszkodowanym w różny sposób. Według ks. Arula bardzo ważnym obszarem niesienia pomocy jest obecnie szeroko rozumiane doradztwo. Właśnie ono stało się jedną z głównych form wsparcia dla ofiar kataklizmu.

Trzęsienie ziemi nie oszczędziło także samej szkoły. Osiem jej budynków zostało uznane za niezdatne do użytku, a nauczyciele i uczniowie musieli poszukać innego miejsca na prowadzenie zajęć. Trzęsienie ziemi o sile 7.9 stopnia nawiedziło Nepal w kwietniu, zabijając 9000 osób. Za: www.deon.pl

GIOVANI VERSO ASSISI 2015

W Asyżu, mieście św. Franciszka, odbyły się w dniach od 2 do 9 sierpnia 2015 r., siódme Międzynarodowe Spotkanie Młodzieży Giovanni verso Assisi (Młodzi ku Asyżowi).

Tematem spotkania była nadzieja płynąca z Ewangelii: “Nadzieja jest młoda. Przemienieni przez radość Ewangelii”.

W gorących dniach sierpnia młodzi ludzie z wielu krajów, wraz ze swymi duszopasterzami-franciszkanami, odwiedzała miejsca św. Franciszka, przede wszystkim w Asyżu i okolicach oraz w Rzymie.

Bogaty program spotkania pozwalał aktywnie włączyć się w przeżywanie franciszkańskiej wspólnoty, liturgii, ciszy, głoszenia dobrej nowiny. Uczestnicy mieli też wystarczająco dużo czasu, by spacerować po pięknych asyjskich uliczkach, pomodlić się w samotności w kościołach, które niegdyś odwiedzał św. Franciszek

czy razem z innymi odkrywać piękno umbryjskich dolin. (...)



Ważnym punktem Spotkania Młodych była Msza św. w Bazylice Dolnej, której przewodniczył Minister Generalny o. Marco Tasca. Przypomniał on, że narzekanie i widzenie samych minusów i błędów jest znakiem braku nadziei. Trzeba zatem uczyć się wdzięczności i dostrzegać Boże dary każdego dnia.

Na zakończenie każdy z uczestników otrzymał specjalny prezent – frisbee z logo spotkania, a to po to, by przypomnieć, że nadzieja unosi się wysoko i

umie latać. Po drugie zaś, dlatego że do gry potrzeba przynajmniej dwóch osób, a więc już wspólnoty, do której zaprosił wszystkich Pan Jezus.

O. Simone odpowiedzialny za przebieg Giovanni verso Assisi, podziękował wszystkim za obecność, za aktywny udział, za wszelką pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu spotkania, nie zapomniał także o tych, którzy będą pracować jeszcze po wyjeździe gości. Szczególne podziękowania skierował do wolontariuszy, którzy bez wytchnienia wspierali uczestników. Na koniec bracia udali się do grobu św. Franciszka, by podziękować za spotkanie, prosić o jego dobre owoce i zanieść modlitwy, które przekazały osoby na ulicach Rzymu, podczas ewangelizacji. Wspomnieć trzeba koniecznie o świetnej oprawie muzycznej, o którą troszczyła się schola złożona z uczestników, pod wodzą o. Aniello Stoia, proboszcza parafii Świętych Apostołów z Rzymu i o. Gennaro Becchimanzi.

Uczestnicy spotkania podkreślali bardzo dobrze ułożony program, ciekawe propozycje, dobrze zorganizowany czas i przede wszystkim piękno franciszkańskich miejsc. Z pewnością oczekiwać będą

kolejnego, które jednak odbędzie się dopiero za trzy lata... Warto wspomnieć, że w tym roku w Asyżu było kilkunastu uczestników spotkania z roku 2009. Odpowiedzialnym za grupę prawie pięćdzie-

sięciu osób z prowincji św. Maksymiliana był o. Marek Dopieralski, którego wspierał o. Łukasz Śliwiński. o. Mateusz Stachowski OFMConv

Więcej na: www.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

STUDIJĘ U SIEBIE

Teologia i katechetyka e-learningowo

Blended-learning, inaczej metoda mieszana kształcenia na odległość, to doskonała forma nauki dla tych, którzy nie mają możliwości odbycia interesujących ich studiów w sposób tradycyjny i potrafią tak sobie zorganizować czas, by w przerwie pomiędzy zjazdami na uczelni podjąć samodzielną naukę w domowym zaciszu. Poza materiałem przekazanym na zajęciach, studenci otrzymują dodatkowe materiały do studiowania przez Internet, mając możliwość konsultacji i kontaktu z wykładowcami w przestrzeni wirtualnej.

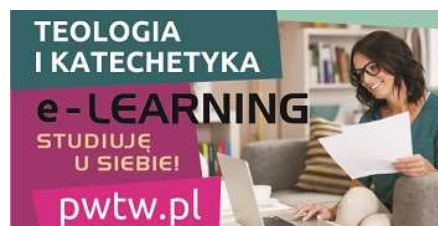
Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie Sekcja św. Jana Chrzciciela zaprasza na studia *e-learningowe* z teologii. Można wybrać specjalność z teologii ogólnej bądź katechetyki. Studia trwają 6 lat. Podczas tego czasu, trzy razy w roku trzeba przyjechać do Warszawy i w siedzibie uczelni przy ul. Dewajtis 3, wziąć udział w pięciodniowych sesjach wykładowo-egzaminacyjnych, trwających od poniedziałku do piątku.

Wśród studentów są osoby pracujące w różnych zawodach, świeckie i konsekrowane – członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego czy instytutów świeckich. Pochodzą z różnych części Polski, a także z zagranicy. Łączy ich chęć pogłębienia wiedzy teologicznej, rozwoju osobistego i wzrostu w wierze.

Michał, student i pracownik korporacji informatycznej w Irlandii, mówi: „Studiowanie teologii sprawia mi wielką przyjemność, daje lepsze zrozumienie wiary i co najważniejsze – Boga. W wieku prawie pięćdziesięciu lat, dzięki *e-learningowi*, mogę «wrócić do lat studenckich». Wyjechałem z Polski w '88 roku i za każdym razem, kiedy przyjeżdżam tutaj na wykłady, podziwiam, jak się ona zmieniła”.

Studia na odległość umożliwiają połączenie pracy zawodowej z nauką. Jednak, co trzeba podkreślić, uczestnictwo w zajęciach na uczelni jedynie trzy razy w roku i długie przerwy pomiędzy zjazdami, wymagają od osób wybierających taką formę kształcenia umiejętności samodzielnej

pracy i dyscypliny. Studenci za pośrednictwem Internetu otrzymują materiały do osobistego studiowania. Uczą się w miejscu zamieszkania, w swoim tempie, sami planując sobie czas przeznaczony na naukę.



Rzetelność zapewnia renomowana uczelnia i dobrzy wykładowcy, którzy – jak mówi studentka Alena, katechetka z Białorusi – nie tylko dzielą się wiedzą, lecz także dają świadectwo wiary. Dzięki temu studia na PWTW umożliwiają pogłębienie relacji z Bogiem. Więcej informacji o studiach *e-learningowych* można uzyskać na stronie internetowej: pwtw.pl lub sekretariacie uczelni. Zapraszamy do odwiedzenia profilu studiów na Facebook-u: PWTW Warszawa oraz na YouTube: PWTW Studiuje u siebie. *Ks. Andrzej Tulej*

ZAPROSZENIE NA STUDIA DO PALLOTYNÓW W OŁTARZEWIE

Centrum Teologii Apostolstwa „Pallottinum” w Ołtarzewie Jednostka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego zaprasza do podjęcia w roku akademickim 2015/2016 nie-stacjonarnych studiów doktoranckich z teologii z zakresu apostołstwa i życia konsekrowanego oraz studiów podyplomowych w obu specjalizacjach

Cel i adresaci studiów Wydział Teologiczny UKSW przyjmuje księży, osoby konsekrowane oraz świeckich, na studia teologiczne i nadaje stopnie (licencjat kościelny i doktorat) w zakresie teologii apostołstwa i duchowości życia konsekrowanego. Ponadto dla szerszego grona w obu specjalnościach przewidziane są studia podyplomowe. Serdecznie zapraszamy studentów z kręgu Polonii rozproszonej po całym świecie, a także z krajów położonych na wschód od Polski, zwłaszcza z Ukrainy, Białorusi, Litwy. Trzy tygodniowe sesje

wykładowe i jedna egzaminacyjna sprzyjają pogodzeniu studiów z pracą duszpasterską lub zajęciami zawodowymi.

Celem teologii apostołstwa na Wydziale Teologicznym UKSW jest:

- budzenie większej świadomości powszechnego powołania do apostołstwa wśród wiernych w Kościele
- kształtowanie liderów i animatorów wspólnot oraz ruchów kościelnych
- wskazanie praktycznych form współpracy wiernych w apostołskim i misyjnym posłannictwie Kościoła

Celem teologii życia konsekrowanego jest:

- przygotowanie kompetentnych mistrzów i Mistrzyń Nowicjatów, Wychowawców zakonnych dla Instytutów Życia Konsekrowanego
- przygotowanie kompetentnych promotorów powołań
- pogłębienie wiedzy i duchowości zakonnej

Po zakończeniu studiów i obronie doktoratu, otrzymuje się dyplom ze specjalizacji związanej z katedrą naukową promotora, a więc z zakresu teologii systematycznej: dogmatyki, moralnej, duchowości, liturgiki oraz z teologii biblijnej, a także innych, o ile wybierze jeszcze inne Seminarium naukowe (służymy pomocą przy takim wyborze, proponując równocześnie opiekuna naukowego).

Plan studiów obejmuje między innymi następujące tematy:

- dla życia konsekrowanego: teologia i praktyka rad ewangelicznych; teologia i praktyka życia wspólnotowego; etapy formacji; wspólnota uczniów w Piśmie Świętym; liturgia zakonna; charyzmatyczny i eklezjologiczny wymiar życia konsekrowanego; historia zakonów; socjologia zakonów; duszpasterstwo powołań; psychologiczny aspekt kryzysów powołań; mariologia zakonna; życie zakonne w okresie patrystycznym; instytuty świeckie.

- dla teologii apostołstwa: Dar Ducha Świętego w apostołstwie; teologia biblijna apostołstwa; apostołat maryjny; apostołstwo wspólne; apostołstwo hierarchii; apostołstwo laikatu; historia apostołstwa; prakseologia apostołstwa; socjologia apostołstwa; apostołskie aspekty Liturgii;

moralne aspekty apostołstwa; zagadnienia prawne apostołstwa; apostołski charakter katechezy; szkoła liderów; apostołstwo pielgrzymkowe; apostołstwo przez media; Ruchy i Stowarzyszenia apostołskie; apostołskie aspekty bioetyki; apostołat młodzieżowy; apostołstwo wśród religii świata. Kadre profesorską stanowią profesorowie Wydziału Teologicznego UKSW oraz zaproszeni specjaliści z innych Uczelni, także z innych krajów.

Wykłady i seminaria naukowe odbywają się w Centrum Teologii Apostołstwa „Pallottianum” przy Wyższym Seminarium Duchownym Księża Pallotyńców w Ołtarzewie. W ciągu roku akademickiego organizowane są trzy sesje dydaktyczne i jedna egzaminacyjna na zakończenie roku. Studenci mogą korzystać z zakwatero-

rowania i posiłków podczas sesji w Domu Rekolekcyjnym w Ołtarzewie. Mogą też korzystać z istniejącej bogato wyposażonej Biblioteki i czytelni Seminarialnej.

Terminy składania dokumentów na studia podyplomowe: do 30 września 2015 r. Wykaz dokumentów: <http://www.niestacjonarna.teologia.uksw.edu.pl> Terminy składania dokumentów na studia doktoranckie: 7-17 września 2015 roku (obowiązuje internetowa rejestracja Kandydatów (IRK)

Rozmowa kwalifikacyjna. Rozmowę przeprowadza Komisja Rekrutacyjna powołana przez Władze Wydziału Teologicznego UKSW: 21 września 2015 roku, od godz. 10.00 w Sali 43 przy ul. Dewajtis 5 w Warszawie. W przypadku obiektywnej prze-

szkody należy to zgłosić do Dyrekcji Centrum Teologii Apostołstwa w Ołtarzewie, aby uzgodnić dodatkowy termin rozmowy kwalifikacyjnej.

Kontakt z Sekretariatem UKSW do spraw Studiów doktoranckich w Warszawie. Telefony i adres e-mailowy: s. Łucja na UKSW, tel. 22/5618816; e-mail: zsd@uksw.edu.pl Przyjęcia interesantów w Sekretariacie UKSW: w poniedziałki w godz. 13.00-15.30 od wtorku do piątku w godz. 9.00- 12.00

Kontakt z dyrektorką Centrum Teologii Apostołstwa: ks. prof. dr hab. Marian Kowalczyk SAC tel. 22/733 85 79; kom. 724 518 845 lub przez Furtę WSD: 22/ 72 10 24 e-mail: mkowalczyk@sac.org.pl

Witryna Tygodnia

MNISZKI DOMINIKAŃSKIE O UMIERANIU

Mniszki Zakonu Kaznodziejskiego w Świętej Annie dzielą się na łamach „Gościa Niedzielnego” swoimi refleksjami na temat śmierci i umierania. W najnowszym numerze katowickiego tygodnika ukazał się artykuł, zatytułowany „Zostawić rękawiczkę”. Wypowiadają się w nim matka Dominika Sokołowska, przeorysza klasztoru dominikanek klauzurowych w Świętej Annie koło Częstochowy, oraz siostra Angelika z tego klasztoru.

Pierwsza lekcja w zakonie

„Myślenie o śmierci uczy sensownego praktykowania życia. Każda chwila może być ostatnią, dlatego trzeba ją świętować” – mówi matka Sokołowska.

„Pierwszą próbę umierania przeżywamy, wstępując do zakonu. Ze świata, który znamy, wchodzimy w świat, którego nie znamy. Umierają nasze ambicje, pragnienia, sprawy, którymi dotąd żyliśmy, żebyśmy mogły pełniej być z Panem Bogiem, a w sposób doskonały spotkać Go po śmierci” – dodaje przeorysza, która do Zakonu Mniszek Zakonu Kaznodziejskiego wstąpiła 40 lat temu.

W tym czasie była świadkiem śmierci wielu dominikanek w klasztorze w Świętej Annie. W czasie agonii któreś z sióstr pozostałe mniszki zbierają się wokół odchodzącej i śpiewają po łacinie antyfonę „Salve Regina”. Ale siostry myślą o śmierci także każdego dnia – modląc się za wszystkich umierających.

Matka Sokołowska z uznaniem wspomina niedawną śmierć jednej z sióstr, która umierała w tutejszym klasztorze przez dwa miesiące: „Kiedy usłyszała diagnozę, powiedziała mi, że Pan Bóg dał jej odpowiedź. Widocznie miała z Nim jakiś układ. Przyjęła ją w pokoju, tak jak kolejne cierpienia. Na koniec była zagłębiona w to, co działo się z jej ciałem, i już nie mówiła, co przeżywa, ale i tak promieniowała w niej pogoda. Była w stanie zobaczyć, że śmierć jest potwierdzeniem sensu jej życia. Nie każdemu jest dana taka świadomość”.

„Większość, patrzy na to, co im się nie udało. W naszej kulturze jest bardzo dużo pesymizmu. Nie umiemy się cieszyć, bo nie potrafimy zobaczyć sensu życia, zwłaszcza gdy było w nim wiele trudów i cierpień. W momencie śmierci ten sens widać w naszych złożonych dłoniach” – dodaje siostra Angelika.

Lepiej się nie gniewać

Zdaniem matki Sokołowskiej, „sztuki umierania uczymy się przez całe życie, które przecież prowadzi do śmierci”. „Na pewno hartuje nas w tym świadomie przeżywaniu rozstań. Zawsze wtedy trochę się dla siebie umiera. Teraz się widzimy, ale nie wiemy, czy się jeszcze spotkamy. Jeśli mamy świadomość takiej ewentualności, wiemy, że nie wolno rozstawać się w gniewie” – dodaje.

Dominikanki twierdzą, że najlepszym „miejszem wychowania do umierania” jest rodzina. „Dziadkowie chorują i umierają na oczach wnuków. Rodzice najlepiej mogą wyjaśnić dziecku, że życie kogoś z domowników, kto nagle zachorował, trafił na wózek inwalidzki, ma sens. Jeśli troszczą się o niego, to dziecko rozumie, że człowiek chory, niepełnosprawny, stary jest tak samo wartościowy jak młody i zdrowy” – przekonuje siostra Angelika.

Odchodzącemu pozwól odejść

Matka Sokołowska zwraca uwagę, że w momencie umierania drugiej osoby, tak „jak przy każdym pożegnaniu trzeba pozwolić odchodzącemu odejść”. Dominikanki podkreślają, że one same w takim momencie kładą nacisk na słowa modlitwy: „Bądź wola Twoja”.

„Kiedy niedawno umierała jedna z sióstr, nie myślałam, żeby się modlić o cud uzdrowienia, ale o jej dobrą śmierć” – przypomina siostra Angelika.

Po czym dodaje: „Gdy słyszę, że gdzieś umiera mama małych dzieci, wtedy modlę się o cud jej powrotu do zdrowia. Dla siebie też nie modliłabym się o uzdrowienie, nie mam takiej presji w sobie, że cos jeszcze muszę koniecznie zrobić na tej ziemi. Umieranie nie jest niczym złym”. Za: www.dominikanie.pl